

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.



ANNA-FRANCISZKA z KASZUBÓW BARTOSZOWA ROSZKOWSKA,

po 3-miesięcznych ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, spokojnie zasnęła w Panu dn. 11 stycznia 1917 r. w Starym Dworcu, w 76-m roku życia. Pogrzebana w katakumbach na omentarzu u Repli w Grodzieńskim.

Za jej duszę odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana w piątek, dnia 9 lutego, o godz. 9 ej i pół, na które w imieniu męża zaprasza jego

SIOSTRA.

W piątek, 9-go lutego, w rocznicę śmierci

Ś. P. LUDOMIRA KUKIELA

w kościele po-Dominikańskim, o godz. 9-tej z rana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jego Duszy.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 7 bm.

FRONT ZACHODNI.

Wskutek niepomyślnej pogody w nielicznych tylko odcinkach działalność bojowa przewyższała zwykłą miarę.

Na południo zachód od Sennheim po silnym ogniu natarła przedwczoraj francuska kompanja. Została ona odparta i pozostawiła kilku jeńców w naszym ręku.

Podczas pomyślnych wycieczek wywiadowczych w pobliżu brzegu, po obu stronach Ancre, na północno-wschodnim froncie Verdunu i w lesie Parroy (Lotaryngja) wzięto 60 jeńców i zdobyto 3 karabiny maszynowe.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad Berezyną atakujące wojska wtargnęły do nieprzyjacielskich linii i powróciły po zniszczeniu schronisk z dwoma rosyjskimi oficerami, 50 żołnierzami i 9 minomiotami.

Przy kolei Kowel—Luck atak wy-

cieczkowy również miał całkowite powodzenie. Przywiedziono tam z rosyjskich okopów 18 jeńców i minomiot.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena,

Na północno-wschód od Kirlibaby rozbił się atak dwóch nieprzyjacielskich kompanji.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Wzdłuż Patny i Seretu ogień działowy chwilami nabierał siły.

Wielokrotnie doszło do walk przedpozycyjnych.

Front Macedoński.

W zagięciu Czernej i po obu brzegach Wardaru oddzielne silne fale ognio-we, pozatem zaś słaba działalność bojowa.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (7 lutego, wieczorem). Na wszystkich frontach umiarkowana tylko działalność bojowa. Ofiarą napa-du angielskiej eskadry lotniczej na Brugges: padły szkoła, jedna kobieta i

16 Belgijczyków. Szkód wojskowych nie wyrządzono.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 7 bm.

FRONT WSCHODNI.

Na froncie rumuńskim miejscami bardziej energiczna walka. Na północno-wschód od Kirlibaby odparliśmy atak dwóch nieprzyjacielskich kompanji. Nad Berezyną podczas pomyślnej wycieczki wzięto z rosyjskich oficerów, 50 żołnierzy i 9 minomiotów. W akcji brały udział oddziały austro-węgierskie.

FRONT WŁOSKI

POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

LONDYN (6 bm) Reuter dowiadyduje się, że hr. Bernstorff i personalniemieckiego poselstwa w Waszyngtonie, oraz wszyscy niemieccy konsulowie w Stanach Zjednoczonych opuszczają w poniedziałek Nowy Jork. Odbiją oni podróż przez Danję.

BERLIN (7 bm.) «B. Z. am Mittag» donosi z Lugano: Według depeszy, nadesłanej do «Gazette de Lausanne» z Waszyngtonu, prezes komisji do spraw zagranicznych oświadczył, że jeśli jeden chociaż statek amerykański zostanie zatopiony przez łódź podwodną, kongres natychmiast sformułuje wypowiedzenie wojny i zezwoli na podjęcie koniecznych kroków.

HAAGA (7 bm.) Rząd holenderski od wczoraj zabronił wyjazdu statków holenderskich do Anglii. Z wiarogodnego źródła donoszą, że Anglja w dniu 1 bm. oświadczyła wszystkim holenderskim kompanjom okrętowym, że statki holenderskie, znajdujące się w Anglii, mogą opuścić porty angielskie dopiero po 5 tym bm. Ponadto Anglijcy zamknęli od dnia 29 stycznia swe dostawy węgla dla statków holenderskich, aby wymusić sobie tonaż okrętów.

KOPENHAGA (6 bm.) Według pewnych informacji, odpowiedź rządu duńskiego zwróci uwagę na to, że stanowisko Stanów Zjednoczonych zarówno faktycznie, jak i formalnie całkowicie jest różne od stanowiska Danji i dlatego niemożliwym jest czynić

porównanie; następnie, że wszystkie trzy państwa skandynawskie prowadzą rokowania w Sztokholmie, aby zarządzić w Berlinie wspólne kroki co do skandynawskiego poglądu na zasady prawa międzynarodowego z powodu niemieckich postanowień blokady.

BERLIN (7 bm.) «B. Z. am Mittag» donosi z Lugano: Wskutek niemieckiej blokady w związku z brakiem węgla, włoska żegluga została dokuczliwie skrzepowana. Komunikacja w porcie genueńskim została zupełnie zawieszona. Od przeszłego czwartku ani jeden parowiec nie wypłynął z portu.

BERN (7 b. m.) «Zürich. Post» otrzymuje z «cennego źródła» pismo, które wskazuje, że Ameryka nie posiada żadnego prawa do wzywania «do obrony wspólnych interesów». Ameryka, wychodząc wyłącznie ze swego amerykańskiego punktu widzenia, nie odpowiadającego interesom Europy, nigdy nie chciała uznać, że zanim Niemcy ze swej strony prawo międzynarodowe przekroczyli, już nastąpiło pogwałcenie tego prawa przez Anglję. Po swym ostatnim kroku Wilson nie może już pretendować do występowania w interesie ludzkości. Ameryka musiałaby ponieść tylko materialne ofiary na to, by wojnę zakończyć.

BERN (6 bm.) Z wyjątkiem nielicznych pism, prasa francuska mało jest przeświadczona, by państwa neutralne poszły za przykładem Ameryki, ponieważ z wyjątkiem państw południowo-amerykańskich mają one wiele interesów wspólnych z państwami centralnymi i będą zmuszone do podtrzymania z nimi dobrych stosunków.

GOTHENBURG (5 bm.) Delegaci szwedzcy, którzy dzisiaj rano przybyli tutaj z Londynu, wyruszyli dalej do Sztokholmu, nie komunikując nic o wyniku układów.

SZTOKHOLM (7 bm.) Król szwedzki przyjął dziś, w dniu powrotu swego z Danji, niemieckiego posła, bar. v. Luciusa, na prywatnej audjencji.

WIEDEŃ (5 bm.) Cesarz dzisiaj wieczorem udzielił audjencji ministrowi spraw zewnętrznych, hr. Czerninowi, oraz c. k. posłowi w Londynie Godfrydowi v. Hohenlohe Schillingsfürst.

BERLIN (6 bm.) Jak dowiadyuje się «Voss. Zeit.», 72 Amerykanów, pochwyconych na statku angielskim «Yarrowdale», zostało uwolnionych przez rząd niemiecki.

Ludzie ci w sposób wiarogodny oświadczyli, że przy obejmowaniu obowiązku nie wiedzieli, że Niemcy traktują uzbrojone statki handlowe jako statki wojenne.

BERLIN (6 bm.) Do różnych pism donoszą, że Włochy otrzymały w ostatnich dniach bardzo znaczne zapasy zboża z Ameryki.

Jak donosi «Berl. Tagebl.», liczba mieszkańców w Niemczech poddanych amerykańskich, według ustalonych ostatnio danych ambasady amerykańskiej, wynosi około 2,600 osób.

BERLIN (7 bm.) Następne posiedzenie Reichstagu odbędzie się 22 lutego. Porządek dzienny zostanie jeszcze ogłoszony.

WASZYNGTON (6 bm.) Reuter. Sekretarz do spraw wojny zarządził, by wszystkie zapasy aż do wysokości uchwalonych kredytów zostały zakupione. Wszystkie stacje telegrafu bez drutu są obecnie pod cenzurą wojkową.

LONDYN (6 lutego). Do «Central News» donoszą z Nowego Jorku, że rząd zasekwestrował stację telegrafu bez drutu w Tuckerton. Marynarze amerykańscy strzegą stacji.

Maszyny 29 parowców, stojących w porcie Nowy Jork, zostały zniszczone. Straty wynoszą 300.000 dolarów.

WARSZAWA (6 bm.) Jak donosi «Moment», zarząd warszawskiej gminy żydowskiej wręczył marszałkowi koronnemu adres do Rady Stanu, w którym wyrażona została jedność w pracy nad odbudowaniem Polski.

Według «Godziny Polski», delegacja łódzkiego obywatelstwa udała się do Warszawy w celu wręczenia Radzie Stanu adresu, w którym zapowiedziane zostało bezwzględne jej posłuszeństwo i najgorętsze poparcie. Jak donosi w dalszym ciągu ta sama gazeta, łódzki oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego postanowił opodatkować się sam na rzecz polskiego skarbu państwowego.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Ameryką a Niemcami.

Stosunki austrijacko-amerykańskie.

W stosunkach dyplomatycznych między Austro Węgrami i Ameryką nie zaszła dotychczas żadna zmiana. Wiadomość, by poseł amerykański w Wiedniu, Panfield, zażądał swych paszportów, dotychczas nie nadeszła. Co się tyczy nowomianowanego posła austriackiego w Waszyngtonie, hr. Tarnowskiego, to nie wręczył on jeszcze swych paszportów rządowi amerykańskiemu, tak, iż kierownictwo ambasady spoczywa w rękach bar. Zwiedineck von Südenhorst, jako chwilowego zastępcy.

Bar. Zwiedineck dotychczas nie polecono opuścić Waszyngtonu. Przewidzieć napewno, czy stosunki między Austrią i Ameryką ułożą się w ten sam sposób, jak między Niemcami i Ameryką, nie można.

W rokowaniach niemiecko-amerykańskich w maju i kwietniu ubiegłego roku z powodu zatopienia statku «Sussex» Austrija udziału nie brała. W jednej z not Ameryka wyraźnie zaznaczyła, że Niemcy nie mogą składać oświadczeń w imieniu Austrii. Można by więc przypuszczać, że stosunki austro-amerykańskie nie ulegną przerwaniu. Mimo takiego stanu rzeczy, w Wiedniu liczą się z możliwością zerwania stosunków z Waszyngtonem.

Odjazd posłów.

Biuro Reutera dowiaduje się z Waszyngtonu, że poseł niemiecki, hr. Bernstorff, łącznie z niemieckimi urzędnikami konsularnymi, w liczbie przeszło 300 osób, wyruszy w drogę powrotną do Niemiec prawdopodobnie przez Kubę i Hiszpanję.

«Daily Mail» komunikuje, że rząd amerykański pertraktuje z rządem angielskim w sprawie udzielenia hr. Bernstorffowi prawa wolnego przejazdu.

Wbrew rozsiewanym pogłoskom, jakoby ambasador amerykański w Berlinie, Gerard, miał udać się do Kopenhagi i tam prowadzić dalsze rokowania w imieniu Stanów Zjednoczonych, «Voss. Ztg.» dowiaduje się, że poseł Gerard przez Szwajcarię i Francję uda się do Hiszpanji, skąd parowcem odjedzie do Ameryki.

Przygotowania amerykańskie.

Gazeta niemiecko-szwajcarska «Baseler Nachrichten» dowiaduje się przez Londyn z Nowego Jorku, że eskadra amerykańska krąży na morzu Karaibskim, strzegąc pilnie kanału Panamskiego oraz wybrzeży oceanu Atlantyckiego.

Program wojskowy Stanów Zjednoczonych ma składać się podobno, jak donoszą pisma berlińskie, z następujących punktów: coroczne ekwipowanie armji, składającej się z 2 milionów żołnierzy, wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej, natychmiastowe powołanie pierwszych trzech klas milicji państwowej, utworzenie wielkich obozów do ćwiczeń wojskowych, zorganizowanie w każdym ze stanów produkcji amunicji i przyspieszenie budowy znajdujących się w dokach krążowników opancerzonych.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że prezydent Wilson naradzał się z sekretarzami stanu do spraw wojny i marynarki w sprawie sposobów takiego przekształcenia prawodawstwa, aby rząd był uprawniony do wzięcia w posiadanie w razie potrzeby doków okrętowych, fabryk amunicji i innych zakładów przemysłowych, produkujących materiały wojenne.

Biuro Reutera donosi, że prezydent Wilson ogłosił obwieszczenie, zakazujące Amerykanom na podstawie prawa o żegludze poddawać swe statki obcej zwierzchności.

Flota amerykańska.

Z powodu konfliktu niemiecko-amerykańskiego «Voss. Ztg.» podaje obliczenie morskich sił Stanów Zjednoczonych. Obliczenia te nie są ścisłe, ponieważ amerykański program floty miał być wykonany na rok 1921, a niewiadomo, jak daleko się posunął. Na 1921 r. Stany musiały posiadać:

Wielkie bojowe statki linjowe	27
Krążowniki bojowe	6
Statki linjowe	25
Krążowniki pancerne	10
« I klasy	13
« II «	5
« III «	3
Konrtorpedowce	108
Oceaniczne łodzie podwodne	18
Przybrzeżne łodzie podwodne	157
Monitory	6
Kanonierki	20

Ponadto flota amerykańska posiada 4 statki prowiantowe, 15 węglowców, 4 transportowce, 3 statki towarzyszące flotyllom torpedowców, 2 statki amunicyjne i 8 statków do celów specjalnych.

W roku 1916-tym 32 statki linjowe amerykańskie liczyły razem 624 tysiące tonn. Z tego widać, że projektowany program floty wykonany jest tylko w części.

Statki niemieckie w portach amerykańskich.

Korespondent nowojorski donosi do «Daily Chronicle», że czyniono

próbę uszkodzenia parowca niemieckiego «Kronprinzessin Caecilie». Załoga została dostarczona do biura emigracyjnego. Obecnie 200 urzędników policyjnych strzeże statku.

Przy oglądaniu austriackiego statku handlowego «Himalaja» okazało się, że maszyny zostały częściowo zniszczone. Krążą pogłoski, że i olbrzymi parowiec «Vaterland», znajdujący się w Hoboken, został uszkodzony.

Biuro Reutera donosi również, że rozpoczęło się już tranzlokowanie załóg, znajdujących się w porcie nowojorskim statków austriackich i niemieckich, do stacji emigracyjnej na Elbie Island.

Co do załogi statku «Kronprinzessin Caecilie», Reuter komunikuje, że na własną prośbę została ona umieszczona na pokładzie innych statków niemieckich.

Ag. tel. Wolffa donosi z Manilli, że urzędnicy celni, którzy oglądali znajdujące się tam statki niemieckie, ustalili, że na 9 statkach maszyny zostały zniszczone, na pozostałych zaś był rozłożony ogień pod próżnymi kotłami.

Biuro Reutera dowiaduje się z Waszyngtonu, że w Manilli zostały zasekwestrowane trzy statki niemieckie, w tej liczbie parowiec «Prinzesin Alice», w Zamboandze. Zaś również trzy statki niemieckie. Sekwestr został przedsięwzięty przez oficera marynarki na prośbę władz celnych.

«Deutsche Tagesztg.» donosi, że oprócz tonnażu niemieckiego w portach Stanów Zjednoczonych, około 110,000 tonn znajduje się w portach kolonji Stanów Zjednoczonych.

Zaostrzenie wojny podwodnej.

Mowa hr. Tiszy.

Jak donosi z Budapesztu ag. tel. Wolffa pod datą 5 bm., węgierski prezes ministrów, hr. Tisza, oświadczył w Izbie posłów pomiędzy innymi co następuje: Przy stosowaniu ogólnych przepisów prawa międzynarodowego, dotyczących wojny na morzu, musi być uwzględniony specyficzny charakter nowej wojny przy pomocy łodzi podwodnych. Do łodzi podwodnych nie mogą być stosowane te same zasady prawne, co do innych statków morskich, o ile wrogowie uzbrajają statki handlowe i zachęcają do agresywnego zachowania się względem łodzi podwodnych.

W stosunku do poważnego zagrożenia całej neutralnej żeglugi handlowej przez zablokowanie doniosłych dróg handlowych za pomocą pół milionowych, państwa neutralne nie określiły swego stanowiska. Wobec tego dlategoż nie mogą być blokowane pewne części morza przez łodzie podwodne. Poza to wszystkie wypadki torpedowania statków handlowych i osobowych przez nieprzyjacielskie łodzie podwodne nastąpiły bez ostrzeżenia. Przeciwko stanowisku, zajętemu w tej sprawie przez Niemcy i Austro Węgry, zaprotestowały wyłącznie Stany Zjednoczone. Musimy bronić nasze zagrożone życie przy pomocy wszystkich środków, znajdujących się w naszym rozporządzeniu, i uciekamy się do tej nowej broni, jako najskuteczniejszego sposobu osiągnięcia pokoju.

Stoimy i obecnie jeszcze na punkcie widzenia proponowanego przez prezydenta Wilsona pokoju, który nie zagrażałby naszym warunkom do bytu, nikogo nie chciałby upokorzyć i mógłby służyć za podstawę dla długotrwałego pokoju.

Jesteśmy gotowi do układów, o ile otrzymamy gwarancję, że nasi wro-

gowie chcą pertraktować w sprawie osiągnięcia takiego pokoju.

Dopóki jednak nasi wrogowie godzą na nasze życie, musimy i pragniemy ten nieludzki i przestępczy napad odparać przy pomocy wszystkich godziwych, zapewniających powodzenie środków.

Głosy prasy neutralnej.

Jak donosi z Madrytu «Frankfurter Zeit.», organ hiszpańskiego prezesa ministrów, hr. Romanones, «Dario Universal», wina rządowi hiszpańskiemu, że potrafił uchronić się przed wszelkimi niebezpieczeństwami, nie popierając noty pokojowej Wilsona.

To chroni Hiszpanję obecnie od konieczności wtórowania gestom rządu amerykańskiego. Mamy nadzieję, oświadcza pismo, że takt i ostrożność naszego rządu umożliwią nam utrzymanie ścisłej neutralności, którą przestrzegaliśmy od początku wojny.

Gazeta kopenhaska «Estrabladet» zaznacza, że zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Ameryką a Niemcami jest zdradą w stosunku do małych państw. Jako zwierzchnik naczelny wielkiego kraju neutralnego Wilson był powołany stać się obrońcą małych państw. Natomiast rzucił się w objęcia imperjalizmu, co niewątpliwie nie zmniejsza jego zdrady.

Ofiary blokady.

Biuro Reutera donosi pod datą 6 bm., że został zatopiony statek angielski «Florida» o pojemności 6,930 tonn, załoga uratowała się.

Według depechy, otrzymanej przez norweskie ministerjum spraw zewnętrznych, statek bergijski «Odin Bersy» został bez ostrzeżenia zatopiony 2 bm. w drodze do Lizbony, o 20 mil morskich na północ-zachód od Kap Quessant. Zabici zostali marynista i palacz.

Lloyds donosi, że zostały zatopione żaglowce angielskie «Belford» o pojemności 1975 tonn i statek angielski «Varley Pickering» o pojemności 4,196 tonn. Barka norweska «Tamar» została również podobno zatopiona.

Lloyds donosi dalej, że został zatopiony statek angielski «Hurstwood» o pojemności 1,229 tonn, 3 osoby z pomiędzy załogi zostały zabite, 2 ranione, pozostałe zaś uratowane.

Lloyd rotterdamski otrzymał wiadomość radiotelegraficzna od kapitana statku holenderskiego «Samarinda», że przyjął on na morzu na swój pokład 179 osób z różnych zatopionych statków, które ma wysadzić na ląd w Vigo.

Królestwo Polskie.

Tymczasowa Rada Stanu.

(Piąte posiedzenie).

Według urzędowego komunikatu № 7 w dniu 1 bm. 1917 r., o godz. 4 po poł. odbyło się piąte posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu, pod przewodnictwem Wice-Marszałka, w obecności 23 Członków Rady Stanu, obu Komisarzy i 2 zastępców.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu czwartego posiedzenia, wysłuchano sprawozdania Wydziału Wykonawczego w referacie p. J. M. Pomorskiego.

Wydział Wykonawczy powierzył: Departament Skarbu — p. S. Dzierżbickiemu, departament spraw politycznych — hr. W. Rostworowskiemu, departament spraw wewnętrznych — p. M. Lempickiemu, departament gospodarstwa społecznego — p. S. Janickiemu, departament pracy — W. Ku-

nowskiemu, departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego — p. J. Pomorskiemu, przyczem podkreślono zostało, że wobec mianowania Dyrektorów Departamentów Rada Stanu niezwłocznie przystąpi do załatwienia napływających spraw bieżących. Sprawy wojskowe załatwiać będzie, do czasu utworzenia Departamentu, Komisja Wojskowa.

Z prac dotychczasowych Komisji Wojskowej zdawał sprawę brygadjer Piłsudski.

Po wysłuchaniu sprawozdania, zebranie przystąpiło do wyboru Komisji Konstytucyjno Sejmowej, w liczbie 24 osób z Marszałkiem Koronnym, jako przewodniczącym ex officio.

Komisja Konstytucyjno - Sejmowa wybrana została w następującym składzie: 12 członków Rady Stanu, a mianowicie: pp. Bukowiecki, Dzielwulski, Górski, Grendyszyński, Kaczorowski, Kunowski, Lempicki, Łuniewski, Maj, ks. Przeździecki, hr. Rostworowski, Studnicki i 12 członków z poza Rady Stanu, a mianowicie: prof. O. Balzer, ks. prałat Z. Chelmski, prof. Cybichowski, Henryk Konic, prof. Kutzeba, Bern, Maliniak, prof. Ochimowski, dziekan A. Parczewski, prof. hr. M. Rostworowski, prof. Sieński, prof. Starzyński i M. Zbrow-

Na zastępcę przewodniczącego Komisji został wybrany ks. infułat H. Przeździecki.

Wreszcie mianowano na stanowisko vice dyrektora Departamentu Sprawiedliwości p. Wacława Makowskiego (p. W. Makowski jest Wilnianinem, tu się urodził i skończył szkoły średnie, następnie kształcił się na wydziale prawnym uniwersytetu warszawskiego; osiadł następnie w Warszawie, nie przerywając jednak łączności swej ze swą ściślejszą ojczyzną i miastem rodzinnym), na stanowisko vice-dyrektora Gospodarstwa Społecznego — p. Antoniego Kaczorowskiego, na stanowisko wicedyrektora Departamentu Pracy — p. Feliksa Turowicza.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął posiedzenie.

Sprawy polskie.

Rozłam polityczny w Poznaniu?

«Berl. Tag.» donosi z Poznania pod datą 5 lutego: Polacy konserwatyści wysuwają z nadzwyczajną gorliwością w organie swym «Kraj» kandydaturę wydawcy gazet, Wiktora Kulerskiego z Grudziądza, na posła z tego okręgu. Okręg ten utracił przedstawicielstwo z powodu przejścia posła Morawskiego do I. by panów. Kulerski jest zawziętym przeciwnikiem Korfantego. Ogólnie mniemają, że możliwy jest rozłam wśród Polaków.

Rozwiązanie N. K. N.

Dnia 29 stycznia obradowała Komisja Wykonawcza N. K. N. i uchwaliła jednogłośnie, że N. K. N. z chwilą objęcia Legionów przez Radę Stanu wyczerpie swoje zasadnicze zadanie i jako taki, przestanie istnieć. Subkomitet, wybrany na temże posiedzeniu, celem postawienia wniosków co do likwidacji różnych instytucji N. K. N., ma się składać z szefów departamentów i z pp. Srokowskiego, hr. Bardla, Laskownickiego i Daszyńskiego.

Ogłoszenie uchwały o rozwiązaniu N. K. N. odroczone aż do zawiadomienia o niej prezesa, Eksc. Bilińskiego. W obradach Komisji Wykonaw-

czej pod przewodnictwem wiceprezesa Jaworskiego, wzięli udział pp.: Bardl, Daszyński, Dąbski, Downarowicz, Dyduński, German, Hupka, Laskownicki, Srokowski, Starzewski, Zieleniewski i pani Zofja Moraczewska.

Niemcy.

Silne mrozy.

W całej Europie panują obecnej zimy niebywałe, silne mrozy.

Przed kilku dniami w Berlinie notowano w nocy temperaturę 22°C poniżej zera, a w Poczdamie aż -33°C. Pas zimna dotyka głównie północne i środkowe Niemcy. W południowych Niemczech temperatura jest wyższa, bo wynosi 6—10°C poniżej zera.

W sprawie zwołania Reichstagu.

«Berl. Tagebl.» pisze: «W kołach politycznych kursowała wczoraj (5 bm.) pogłoska, że z powodu konfliktu z Ameryką w najbliższych już dniach zbierze się ponownie Reichstag lub co najmniej jego komisja budżetowa. Zamiar zwołania Reichstagu wcale nie istnieje.

Dopiero co odbyło się zebranie głównej komisji Reichstagu, zwołane w celu omówienia sytuacji i poinformowania o zamiarach najwyższego kierownictwa państwowego i wojskowego. Przytem zostały już w całej rozciągłości przedyskutowane te możliwości, które obecnie nastąpiły, i z którymi musiano liczyć się i liczone się przy powzięciu decyzji co do nieograniczonej wojny podwodnej. Wobec tego ani w Reichstagu, ani w kołach rządowych nie istnieje zamiar zwołania parlamentu przed projekowanym terminem, a mianowicie dniem 22 b. m.

ROSJA

Giełda petersburska.

Dnia 2 stycznia r. b. miała zostać otwarta urzędowa giełda petersburska, która została zamknięta natychmiast po wybuchu wojny. Z niewiadomych powodów dzień otwarcia odłożony został o parę tygodni.

Zamknięcie giełdy petersburskiej w swoim czasie było wtedy niuniknione, gdyż zażegnany został w ten sposób potężny ogólny krach giełdowy, — jak ogólnie wypowiedziała się o tem prasa fachowa francuska. Mimo zamknięcia giełdy urzędowej — operacje papierami trwały dalej: akcjami bankowymi — w jednej kawiarni, górnictwami — w drugiej i t. d., co zresztą odbywało się i przed wojną. Po południu transakcje odbywały się w gmachu pewnego wielkiego banku, w godzinach późniejszych — w gmachu pewnego «skatingu», a jeszcze później — w lokalach intymniejszych. Tym sposobem obroty giełdowe stopniowo stały się zjawiskiem regularnym, jako proceder kulis, poza ramami regulaminu giełdowego. Choć te operacje giełdowe nie miały charakteru urzędowego, jednak kursy podawane były codziennie przez wszystkie pisma rosyjskie. Banki rosyjskie, które z początku trzymały się zdala od tych operacji, ostatecznie musiały zainteresować się nimi i nieurzędowy typ zgrupowań giełdowych przeniósł się do gmachów niektórych banków.

Skrępane z początku obroty, powiększyły się następnie do wielkich rozmiarów, dając obszerne pole do działalności spekulacyjnej. Obyzrym zyski, jakie poszczególne zakłady przemysłowe ciągnęły z wojny, oraz nie-

zwykła płynność pieniądza, spowodowały wybitne różnice w kursach, które podnosiły się często o setki procentów wyżej. Na ożywienie obrotów wpływał jeszcze fakt, iż wielkie ilości wolnej gotowizny angielskiej i amerykańskiej znajdowały się w Rosji w bankach i w walorach przemysłowych, aby z sytuacji ciągnąć podwójne zyski: po pierwsze ze spekulacji na różnicach kursów, po drugie — z wysokich i pewnych zysków na walucie, przy zamianie funtów i dolarów na ruble.

Wobec ogólnej zwyczajki kursów, wszelka opozycja przeciw przywróceniu urzędowych obrotów giełdowych upadła. Banki, które przedewszystkiem obawiały się likwidacji rachunków «on call» po kursach niskich, wobec wysokości kursów stanęły wobec faktu możliwości wyrównania prawie wszystkich dotychczas niepewnych rachunków. Gdy przed paru miesiącami poruszono sprawę przywrócenia giełdy urzędowej, przeprowadzona przez kancelarję do spraw kredytowych ankietą wykazała niespodziewanie, iż w 5 ciu największych bankach petersburskich pozostało pokrytych rachunków starych zaledwie na sumę 2 i pół milj. rb. Wobec tego przeciw przywróceniu giełdy nie było poważniejszych wątpliwości. Mimo to uznano za celowe poczynić dla obrotów giełdowych pewne klauzule. Między innymi utworzono Izbę likwidacyjną, aby ułatwić nabywanie i dostawę walorów na podstawie kursów kompensacyjnych. Ma być utworzona też specjalna komisja, aby decydować w spornych sprawach egzekucyjnych. — Na giełdzie dozwolone będą, jak dotychczas, jedynie kasowe obroty papierami, z dostawą najdalej w ciągu trzech dni. Obroty dewizami są zabronione.

Jeszcze przeniesienie metropolity Szeptyckiego.

Ze Sztokholmu donoszą, że metropolita, hr. Szeptycki, poważnie zaniemógł. Władze rosyjskie postanowiły przewieźć metropolitę Szeptyckiego z Jarosławia, gdzie przebywa pod strażą, do innej miejscowości w południowej Rosji.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Kurs pieniężny w Ob. Ost

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 222 marek (proponowane)
100 rb. = 226 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 5 1/2%

OBWIESZCZENIE.

W wykonaniu Rozporządzenia Naczelnego Dowódcy 10-tej armji (des Herrn Oberbefehlshabers der 10 Armee) z dn. 28. 12. 16 odbędzie się

w środę, 14 lutego, 1917 r.

przegład koni na placu Łukiskim w Wilnie. Każdy posiadacz koni w okręgu m. Wilna obowiązany jest przyprowadzić przed komisję wszystkie znajdujące się w jego posiadaniu konie, punktalnie o 7 ej rano.

Nie zachowujący tego przepisu karani będą więzieniem do 6 miesięcy, lub karą pieniężną do 6000 marek. Oprócz tego niezameldowane konie podlegają konfiskacie. Podczas meldunku każdy koń otrzymuje stempel wypalany.

Wilna, den 5. Februar 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
P O H L.

S P I S

Jeńców wojennych, pochwyczonych z Wilna i okolic.

C. d.

Obóz jeńców Puchheim.

Czerniawski Antoni, Tryderny, gubern. wil.
Berniakowicz Mikołaj, Derewianaja, gubern. wil.
Budko Aleksy, Juswo, gubern. wil.

Charitonow Aleksander, Gorszany, gubern. wil.
Chwalko Iłja, Nowosiółki, gubern. wil.
Dajnowski Jan, Dorczy, gubern. wil.
Dawidowicz Paweł, Kamionka, gubern. wil.
Grudz Andrzej, Poddubnik, gubern. wil.
Karnaj Józef, Twerbydy, gubern. wil.
Kasperowicz Bazyli, Dombrowicz, gubern. wil.
Kisiel Bazyli, Tatarszyna, gubern. wil.
Kozerski Piotr, Jagodien, gubern. wil.
Kowalewicz Antoni, Lipki, gubern. wil.
Kowrecki Jan, Lipki, gubern. wil.
Kren Aleksy, Kozły, gubern. wil.
Krywec Jan, Lipki, gubern. wil.
Kulakowicz Jan, Agawka, gubern. wil.
Kwiatkiewicz Aleksy, Kuryks, gubern. wil.
Lazar Filip, Uścińówka, gubern. wil.
Licharodow Józef, Solejki, gubern. wil.
Mackiewicz Aleksy, Borowoj, gubern. wil.
Nesterowicz Jakób, Ostaszkowo, gubern. wil.
Puczkowski Mikołaj, Wilno.
Rwiaka Teodor, Kaprowicze, gubern. wil.
Rozum Piotr, Dubrowo, gubern. wil.
Rybnikowicz Wincenty, Kowale, gubern. wil.
Sankiewicz Roman, Tatary, gubern. wil.
Zawadzki Teodor, Wołkowyszki, gubern. wil.
Zawadzki Teodor, Obory, gubern. wil.
Skórko Wawrzyniec, Polkowszczyzna, gubern. wil.
Stepanow Wasyl, Krasnoje, gubern. wil.
Subacz Józef, Skory, gubern. wil.
Szadurski Aleksander, Klimeno, gubern. wil.
Szatrowski Antoni, Pieczniki, gubern. wil.

D. c. a.

Hr. Ignacy Halka-Ledóchowski.

(Zamiast wywiadu).

Twórca koncertów kameralnych w Wilnie, hr. Ignacy Halka-Ledóchowski, niechętnie mówi o sobie — nie dziwi więc, że stanowczo uchylił się od wywiadu.

Korzystając jednak z uprzejmości jednego z przyjaciół naszego pisma, podać możemy niektóre szczegóły, dotyczące działalności artystycznej hrabiego - muzyka. Niedyskrecja ta chyba za złe poczytaną nam nie będzie.

Hr. Ignacy Halka-Ledóchowski, syn niezłoty ó. p. hr. Józefa i jego małżonki hr. Aleksandryny z Łęskich, wnuk generała hr. Ignacego Halka-Ledóchowskiego, komendanta arsenału warszawskiego, generała brygady wojsk polskich 1831 roku, komendanta twierdzy Modlin, dzielnego wojownika, urodził się w dniu 18 lutego 1856 roku, w majątku rodzinnym Poszyrwińcu, w powiecie wileńskim.

Po chlubnym ukończeniu wydziałów matematycznego i prawnego w Paryżu, hr. Ignacy tamże poświęcił się studjom muzycznym, jako skrzypek, będąc od roku 1870—1875 uczniem słynnego Lamberta - Józefa Massarta, profesora gry skrzypcowej w konserwatorium paryskim. Harmonji uczył się u Bachsa, Rebera, Savarda i innych. Naogół studia te trwały do roku 1883, poczem hr. Halka-Ledóchowski, jako wysoce utalentowany artysta został przyjęty konkursem do orkiestry paryskiej «Opéra Comique», gdzie kilkakrotnie grał w zastępstwie pierwsze i drugie skrzypce.

Dalsza działalność artystyczna hrabiego — to długi szereg koncertów własnych w Paryżu, Królewcu, Warszawie (w Towarzystwie muzycznym), gdzie też grywał duety z mistrzem Barcewiczem.

Nie mogąc od kilkunastu lat występować publicznie z powodu reumatyzmu palców, hr. Ignacy Halka-Ledóchowski nie przestał jednak mieć kontaktu ze światem artystycznym. Dowodem tego chociażby dar hojny hrabiego dla «Lutni» — komplet instrumentów kwartetowych — oraz powołanie do życia kwartetu smyczkowego «imienia Stanisława Moniuszki».

Jako osobisty przyjaciel i wielbiciel autora «Halki» hr. Halka-Ledóchowski oddawał nosił się z myślą stworzenia stałego kwartetu jego imienia przy «Lutni» wileńskiej. Projekt ten, niestety z powodów od hra-

